

Sygn. akt IX W 2616/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 r. sprawy

1. **M. P. (1)**

syna R. i J. z domu (...)

ur. (...) w O.

2. **A. P. (1)**

córki R. i J. z domu (...)

ur. (...) w O.

obwinionych o to, że:

w okresie 14 czerwca 2016 r. – 15 czerwca 2016 r., w godz. 19⁰⁰ - 03⁰⁰ w O. przy ulicy (...) będą pod wpływem alkoholu zakłócili spokój i spoczynek nocny R. B. (1) poprzez głośne rozmowy, głośne krzyki, trzaskanie drzwiami oraz inne uciążliwe hałasy

- tj. za wykroczenie z art. 51 § 2 kw

ORZEKA:

I. obwinionych **M. P. (1) i A. P. (1)** uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za to na podstawie art. **51 § 2 kw** skazuje ich na **kary po 500,- (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionych od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Obwinieni A. P. (1) i jej brat M. P. (1) do miesiąca lipca 2016 r., mieszkali w lokalu komunalnym o nr (...) położonym na(...) kamienicy przy ul. (...) w O.. A. P. (1) jest rencistką utrzymującą się z renty w wysokości (...) zł. Na utrzymaniu ma 14-letnią córkę. Obwiniony M. P. (1) nie pracuje a utrzymuje się jedynie z renty(...) w wysokości (...),- zł. Oboje obwinieni w miesiącu czerwcu otrzymali decyzje o eksmisji z zajmowanego do tej pory lokalu. W dniu 14 czerwca 2016 r. zaprosili w godzinach popołudniowych znajomych z którymi urządzili w mieszkaniu libację alkoholową. W

jej trakcie wszczynali kłótnie, wykrzykując obraźliwe słowa, przewracając sprzęty a nawet rzucając nimi w ściany. Mieszkający po sąsiedzku, w mieszkaniu nr (...) R. B. (1) znosił cierpliwie te hałasy, jednak ok. godz. 23-ej, kiedy te jeszcze się nasiliły nie wytrzymał i wezwał patrol policji. W momencie podjeżdżania pod kamienicę oznakowanego radiowozu przebywający w mieszkaniu obwinieni musieli spostrzec radiowóz i ucichli i mimo pukania funkcjonariuszy nie wpuścili ich do mieszkania. Po odjeździe patrolu przebywający w mieszkaniu jeszcze nasilili hałasy i pokrzywdzony został zmuszony do ponownego wezwania patrolu. I tym razem przebywający w mieszkaniu uciszyli się na widok radiowozu, a na pukanie do drzwi policjantów zamknęli drzwi na dodatkowy zamek. Po odjeździe patrolu hałasowali dalej i taki stan trwał do godziny ok. 3-ej w nocy.

Pokrzywdzony wśród głosów osób przebywających w mieszkaniu i zakłócających mu spokój i spoczynek nocny rozpoznał znanych mu doskonale obwinionych A. i M. P. (1).

(dowód: notatki urzędowe – k. 2, 3, 8, 10; wyjaśnienia obwinionego M. P. k. 12; zeznania świadków – D. T. k. 32, Ł. E. k. 32v, Ł. S. k. 32v, R. B. k. 32v)

Obwinieni złożyli wyjaśnienia jedynie w toku czynności wyjaśniających. Obwiniona A. P. nie przyznała się w nich do popełnienia zarzucanego jej czynu odmawiając składania dalszych wyjaśnień. Obwiniony M. P. przyznał się natomiast do popełnienia czynu mu zarzucanego i również odmówił składania szczegółowych wyjaśnień.

(wyjaśnienia k. 12, 15)

Oboje obwinieni nie podjęli wezwań na rozprawę wysłanych na wskazane przez siebie adresy i tym samym Sąd rozpoznał ich sprawę zaocznie

Sąd zważył, co następuje:

W świetle jednoznacznych i jednobrzmiących zeznań wszystkich przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, w tym najbliższego sąsiada obwinionych – R. B., a więc osoby z kręgu najbliższych ich znajomych, wina obojga obwinionych i okoliczności popełnienia zarzucanego im czynu wydają się oczywiste. W świetle tych dowodów wyjaśnienia obwinionej A. P., w których nie przyznała się ona do winy należy traktować jedynie jako wyraz jej linii obrony. Świadek – sąsiad obwinionych był pewny, że mimo, iż tego wieczoru i nocy nie był w mieszkaniu sąsiadów, to jednak rozpoznał wśród głosów dobiegających zza ściany doskonale znany głos również obwinionej. Wskazał, że tego wieczoru obwinieni z uwagi na otrzymany nakaz eksmisji z tego lokalu urządzili sobie swoistą „zieloną noc”, sprosili znajomych z którymi spożywali alkohol a następnie zaczęli nawet rozbijać meble rzucając nimi o ścianę. Z uwagi na to, że do uderzania tymi meblami dochodziło również w ścianę oddzielającą świadka od obwinionych zaniepokoił się on w końcu, że mogą zniszczyć również jego ścianę i dlatego zdecydował się wezwać Policję. Z uwagi na usytuowanie lokalu obwinionych na (...) budynku z oknami wychodzącymi na ulicę, przy każdym przyjeździe patrolu, widząc nadjeżdżający radiowóz uciszali się, nie wpuszczali policjantów do mieszkania i ponawiali hałasy po odjeździe patrolu.

W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań wskazanego świadka. Sąd mając osobisty z nim kontakt na rozprawie nie dopatrywał się w jego relacji żadnych cech, które wzbudzałyby wątpliwości co do prawdziwości jego relacji. Brak w jego zeznaniach zacietrzewienia czy też cech nadmiernego subiektywizmu. Świadek w rzetelny i wyważony sposób opisywał wydarzenia których był świadkiem.

Relację R. B. potwierdzają depozycje pozostałych świadków. Zeznania te wzajemnie się uzupełniają tworząc spójną i logiczną całość, stanowiąc podstawę wiarygodnych ustaleń Sądu. Wszyscy ci pozostali świadkowie to funkcjonariusze Policji interweniujący tej nocy i mimo, iż osobiście nie mieli oni okazji doświadczyć zachowań obwinionych, to jednak wysłuchali, „na gorąco” jego relacji i dodatkowo członkowie drugiego z interweniujących patroli doświadczyli zachowania osób przebywających w mieszkaniu obwinionych, które można określić jako celowe unikanie interwencji. Należy również podkreślić, że funkcjonariusze zeznawali jedynie na okoliczności związane z ich służbą, są dla obwinionych osobami zupełnie obcymi i nie mają powodów, aby bezpodstawnie ich obciążać. Wszystkie

te okoliczności świadczą o ich bezstronności, a dodatkowo ich relację wzmacniają dokumenty w postaci notatek urzędowych sporządzonych z przeprowadzonych przez nich interwencji.

Tym samym Sąd uznał, że przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody pozwalają na przyjęcie, iż to oboje obwinieni byli sprawcami zarzucanego im czynu wyczerpującego dyspozycję przepisu art. 51§1 kw.

Wymierzając obwinionym kary Sąd rozważył stopień społecznej szkodliwości czynu, stopień winy, biorąc pod uwagę cele kary, w tym przypadku przede wszystkim oddziaływanie ich na obwinionych.

Sąd uznał jako okoliczności obciążające znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu wyrażający się w uporczywości działania, złośliwości i arogancji prezentowanej przez obwinionych.

Sąd nie dopatrył się natomiast po stronie obwinionych żadnych istotnych okoliczności łagodzących poza informacją o braku ich karalności za wykroczenia i przestępstwa.

Wymiar orzeczonej kary nie jest rażąco wysoki w stosunku do wykazanych wyżej okoliczności. Jednocześnie odpowiada ona stopniowi szkodliwości społecznej popełnionego przez obwinionych wykroczenia.

W ocenie Sądu obwinieni ze względu na sytuację materialną nie są w stanie ponieść kosztów postępowania i opłat (art. 624§1 kpk w zw. z art. 119 kpw) dlatego zostali zwolnieni z tego obowiązku.